

## **Szczur** « Głos Alp, bajki z Alp, zbiór CMTRA »

Była sobie rodzina, która miała krowy i, jak wszyscy, przechowywała ser w piwnicy.

Ale w tej piwnicy była dziura, przez którą wkradał się szczur i za każdym razem podgryzał ser.

Wreszcie pewnego dnia ojciec rodziny, który od dawna cierpliwie czekał, mówi: „dosyć tego, muszę koniecznie zabić tego szczura”. Zgasił swoją małą lampkę i ściskając w ręku kij, czekał aż szczur przyjdzie podgryzać ser. Szczur, aby nie zginąć od uderzenia kijem, uciekł w ostatniej chwili przez dziurkę od zamka w drzwiach. Rozdarł sobie jednak skórę. Ojciec rodziny mówi do niego: „teraz idź stąd z tą swoją skórą!” Idź sobie gdzie chcesz, aby ją zaszyć, ale nie kręć się już koło tej piwnicy, żeby podgryzać mój ser”.

Szczur z rozdartą skórą, kulejąc, nie wiedział dokąd iść. Pokonał trochę drogi i udał się do szewca i wszystko mu powiedział:

„rozdartem sobie skórę uciekając przez dziurkę od zamka w drzwiach, bo miejscowy chłop nie chciał żebym podgryzał jego ser. Bardzo proszę, czy nie miałby pan jedwabnej nitki, bym mógł zaszyć sobie skórę?”

Szewc mu odpowiedział: „musisz iść do świni, ona ci da trochę jedwabnej sierści, żebym mógł zrobić z tego nić i zaszyć ci skórę”.

Szczur się pozbierał i znowu pokonał trochę drogi aż do miejsca, gdzie znajdował się chlew ze świniami. Zbliżył się do jednej z nich i mówi: „czy możesz mi dać trochę jedwabiu dla szewca, by zrobił nić i zaszył mi skórę?” A świnią mu odpowiada: „dam ci chętnie mój jedwab, ale potrzebuję mąki do jedzenia, więc musisz iść do młynarza. Jak będę miała mąkę, dam ci jedwab dla szewca, on zrobi nić i zaszyje ci skórę”.

Szczur zaczął więc wszędzie szukać młyna i kiedy go znalazł, poszedł tam i zapytał młynarza: „czy mógłby pan dać mi trochę mąki dla świni, która za to da mi jedwab dla szewca, a szewc zrobi z tego nić i zaszyje mi skórę?”

A młynarz mu mówi: „ja ci dam mąkę, ale żeby mieć mąkę trzeba mieć ziarno!”

Szczur pomyślał więc: „muszę iść szukać ziarna”. Przeszedł przez wieś i zauważył suche pole, na którym leżało kilka kłosów i nic więcej.

„ Pole, pole, czy możesz mi dać ziarno dla młynarza? Młynarz robi mąkę dla świni, świnią robi jedwab dla szewca a szewc robi z tego nić i zaszyje mi skórę”. A pole mu odpowiedziało: „ja w takich warunkach nie mogę ci dać ziarna, bo potrzebny mi nawóz. Musisz iść do krowy i poprosić ją, by dała ci fajna na nawóz”. Szczur udał się więc w drogę myśląc: „ta historia nigdy się nie skończy!” Jednak wszedł do obory i, widząc krowy, podszedł do jednej z nich i mówi: „krowo, czy możesz mi dać trochę

łajna na nawóz na pole? Pole da mi ziarno dla młynarza, młynarz zrobi mąkę dla świni, świnia zrobi jedwab dla szewca a szewc zrobi z tego nić, by zaszyć mi skórę”.

„Ja dam ci chętnie łajno”, odpowiedziała mu krowa, „ale, żeby mieć łajno potrzebuję trawy”.

Idąc już zupełnie na wstak, szczur udał się w drogę, by szukać trawy. Poszedł na łąkę.

Łąko, łąko czy możesz mi dać trawę dla krowy? Krowa mi da łajno na nawóz na pole, pole da mi ziarno dla młynarza, młynarz zrobi mąkę dla świni, świnia da mi jedwab dla szewca a szewc zrobi z tego nić i zaszyje mi skórę”. A łąka mu odpowiada: „tak, ja ci dam trawę, ale najpierw, trzeba mnie podlać”. Szczur więc znowu udał się w drogę, doszedł do potoku i cała historia zaczyna się na nowo: „wodo, wodo daj trochę tej wody na podlanie łąki, żeby wyrosła trawa dla krowy, krowa da łajno na nawóz na pole, pole da mi ziarno dla młynarza, młynarz wyprodukuje mąkę dla świni, świnia da mi jedwab dla szewca a szewc zrobi nić i zaszyje mi skórę”. A woda mu odpowiedziała: „tak, tak chętnie dam ci tej wody”. I woda staje się coraz większa, większa...

...większa aż szczur się utopił.

I bajka też!

I koniec historii...